

# Mielzky / patr00, Ze Mną

Wymykam z chaty się po zmroku  
By wychylić piwko  
Przypalić jakiś brokuł  
Mówią wokół ludzie  
Ze psy mają mnie na oku  
Co kur\* bez prochu, druga na kloku  
I'm so cool  
Mam na uszach Sokół  
Hokus pokus gdzie moi ludzie są?  
Burzymy spokój  
Dra się z okiem  
Krocze sidewalkiem  
Ziomek patrzy na nokie  
Mówi ze ma fokę już na hotel  
Ok, spoken, widzimy się potem  
Mam swoją broszkę  
I chronię ja jak swoją siostrę  
Zasada która musisz pojąć proste  
Na balet ciągnę mów pater noster  
Team Nietykalnych jednostek jak Kostner  
A rano może być bezlitosne  
Loch Ness a nie Jodie Foster  
Zjedz roast beef, czosnek albo cokolwiek  
Bo zara kserujemy nockę znów

Bujamy nocą się z moją kohortą  
To dla chłopaków którzy byli i wciąż są  
Ze mną, ze mną, ze mną  
To dla panienek, które było i wciąż są  
Ze mną, ze mną, ze mną  
Dawaj na osiedle ziomuś

[?] Pijemy pszenne  
Potem poprawiamy gorzką  
/4x

Ziomeczku rzygasz?  
Bon Vivat  
Przy nas biba nocą zmienia się w biwak  
Specjał czarny jak Morgan Freeman  
Dobra kiwam się lepiej od Ronaldinia  
Ścina z nóg szybka jak z Brazylii Giba  
Rodzina ze mną jutro będziemy gdybać  
O stratach i wpływach, amba fatima  
Nie dygaj, dupę zaratuje BNP Paribas  
Albo Multibank, moi ludzi mój climax  
Póki co wygina ryj cytryna  
Na telebimach typa zdobi airmax  
Ja parte butów mam jak Władek Szpilman  
Fabri Fibra daje freestyle  
A nikt nie kuma o co mi pizga  
To moja biblia choć mówią mi ze z ogniem igram  
I gram krusz do gibla  
Portfel łyzy jak hitman  
Zpiżdżam  
Jutro i tak powtórzy się rozrywka  
I tak w kółko

Bujamy nocą się z moją kohortą  
To dla chłopaków którzy byli i wciąż są  
Ze mną, ze mną, ze mną  
To dla panienek, które było i wciąż są  
Ze mną, ze mną, ze mną  
Dawaj na osiedle ziomuś

[?] Pijemy pszenne  
Potem poprawiamy gorzką  
/4x